

**Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

**W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).



tego stronnictwa i że działał w porozumieniu z tą partją. Te insynua-yę odpiara bardzo stanowczo *Dilo*, organ t. z. stronnictwa ukraińskiego, które twierdzi, że „brozura wzmiarkowana jest plodem pióra jednostki; że ta pewna jednostka napisała ją z własnej inicjatywy, na własną odpowiedzialność, bez niczyjej pomocy i bez wiedzy szerszego kółka Rusinów,“ przyczem, rzecz również dziwna, pomija treść broszury milczeniem.

Tylko z obowiązku dziennikarskiego wspomina o tej sprawie, która w dziennikarstwie to też jest, a zwłaszcza ruskiem, sprawiła niemałe zamieszanie, a czynię to dlatego, bo może zajmie ona przez dłuższy czas poważniejsze umysły.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Józefa Sadowskiego w Łabce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wiśniowiu, nauczyciela tymczasowego w Torkach Stefana Czosnyka, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Torkach.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 sierpnia.

Dzień urodzin N. Pana. Jutro d. 18 b. m., jako w dzień urodzin Cesarza Franciszka Józefa, obchodzić się na Błoniach, jeżeli posłuży pogoda, Msza św. polowa i wielka parada, w której bierze zazwyczaj udział cała załoga. Jutro też koła wojskowe obchodzą będą dzień ten z wielką uroczystością. Dziś już odbędzie się w ogrodzie kasyna wojskowego, gustownie udekorowanym, koncert, jutro zaś obiad galowy oficerów, a w pałacu na Łobzowie urządza młodzież kadecka wieczorem illuminacyę ogrodu i zabawę, na którą co roku spieszą tak licznie zaproszeni goście nie tylko ze świata wojskowego. Dziś wieczór też odbędzie się capstrzyk, w którym wezmą udział cztery orkiestry wojskowe, a jutro rano orkiestry te odegrają poubkę, strzały zaś armatnie dadzą do niej hasło.

Program festynu w szkole kadetów na Łobzowie jest następujący:

O godzinie 5 po południu początek koncertu muzyki wojskowej; do użytku publiczności są dwie kręgielnie, miejsce do gry w Croqueta i kilka strzelnic. O godz. 6 gimnastyka uczniów szkoły. Wieczorem ognie sztuczne, bengalskie oświetlenie parku i tańce.

Jutro też z powodu dnia urodzin Cesarza danym będzie przez głównodowodzącego w Krakowie księcia Windischgritza obiad. We Lwowie daje z tego powodu w dniu tym obiad JE. p. Namiestnik Zaleski.

— **Arcyksiążę Albrecht** zamówił u p. Adjunkiewicza obraz przedstawiający manewra wojskowe.

— **Hr. Alfred Potocki** bawi od kilku dni w Krzeszowicach i pozostanie tam przez bieżący tydzień.

— **Koncerty muzyki wojskowych** w ogrodach Strzeleckim i Krakowskim w ubiegłych dwóch dniach świetnych zgromadziły i tu i tam bardzo wiele publiczności. W Krakowskim ogrodzie grała w oba dni orkiestra 20 pułku. W Strzeleckim zaś w sobotę orkiestra pułku 13 pod osobistym kierownictwem p. Hocka wykonała bardzo piękny i wyborowy program, wczoraj zaś grała muzyka pułku 57.

— **Rondel Bramy Floryańskiej** potrzebował oddać wna restauracyi; powitaliśmy więc z radością wiadomość, że restauracya ta już zarządzoną została. W końcu przesyłając tygodniowa rewidowała komisja Magistratu pod przewodnictwem p. Dyrektora budownictwa bardzo szczegółowo budynek, zaspiegając rady zaproszonego w tym celu p. konserwatora, rektora Lepkowskiego, względem sposobu, w jaki restauracya z uniknięciem zatarcia dawnego stylu tej starożytnej budowli ma być dokonana.

— **Ślub.** W sobotę wieczorem odbył się w kościele OO. Kapucynów ślub p. Karola Hoescha, właściciela dóbr Witanowic w powiecie Wadowickim, z panną Bolesławą Łasińską, córką p. Franciszka Łasińskiego, właściciela dóbr Przybrowo w powiecie Bocheńskim i s. p. Antoniny z Dzielskich. Młodej parze pobożnościeli X. Dzielski, proboszcz z Gąsławowic, a potem ojciec panny młodej podejmował gości w hotelu Victoria.

— **Na korzyść zakładu X. Siemaszki** odbędzie się w sobotę koncert w nowym ogrodzie krakowskim.

— **Brzeży Wisły** zapelniała po obu stronach od dnia onegdajszego bardzo licznie publiczność, albo-

wiem nurek rozpoczął poszukiwanie zwłok porucznika Antoniego Podcańskiego. Nurek ten, sprowadzony przez ojca s. p. Antoniego, należy do prywatnego Towarzystwa żeglugi morskiej i przybył tu na koszt tak wielkiem nieszczytnie dotkniętej rodziny. W poszukiwaniach pomaga nurek oddział inżynierii wojskowej na dwu wielkich łodziach złączonych po mostem. Dodać możemy że kapitan Chizola zajął się bardzo gorliwie i energicznie tą sprawą. Głowę nureka otacza blacha, nieprzepuszczająca wody, urządzone tak, iż widzi przez nią na pewną odległość pod wodą, a powietrze do oddychania doprowadzają mu przez kancuszkowego węża za pośrednictwem odpowiedniego aparatu, ustawionego na pomoście łodzi. Reszta ubrania nureka nie przepuszcza również wody, tak iż może on wytrzymać około 3 godziny pod wodą, a ruchy ma swobodne. Poszukiwania, miejsce w miejsce, rozpoczął nurek od przewozu, i posuwa się dlatego dość powoli naprzód, tak, że dziś przed południem dotarł dopiero do Rybaków. Onegdaj wydobyl nurek pod Wawelem z dna koryta, zatopioną żelazną siłownicą, wałową, z antabakami na wierzchu, z których jedna jest utraconą. Ponad panewką znajdując się wyryty niedźwiedź, trzymający w łapach kłn, a z jednej strony herbu napis *ON ZUN*, z drugiej zaś strony napis jest nieczytelny. Ciekawi oglądający armatę, odnoszą ją to do r. 1848, to do czasów wojny szwedzkiej, a zapewne znawcy rostrzygają tę wątpliwość. Armata złożoną jest obok przewozu w składzie inżynierskim. Rybak Józef Nowakowski wyciągnął z Wisły wczoraj po południu pałasz s. p. porucznika Podcańskiego, który koleday uznali jako własność utopionego. Pałasz widocznie wypadł z pochwytu, gdy porucznik na wznak upadł do wody, dla tego też niedaleko poniosła go woda i z tego względu do nic nie można wnioskować o tem, gdzie zwłoki znajdują się mogą.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**  
W numerze 14-ym *Politycznego Głosu*, sprawozdawa teatralny utrzymuje w swej recenzji, jakoby w wszelką pewnością nad moim *Wallenrodem* 25 lat pracował.

Lubo nie mam zwyczaju odpowiadać na krytyki, jakiegobądź by one były, tym razem robię wyjątek, gdyż idzie o sprostowanie błędnie podawanego faktu. Nie było jeszcze przykładu, by kto pisał operę przed posiadaniem libretta; jest to zupełnie niepodobnem. Wiadomo, że libretto do *Wallenroda* zostało mi wręczonem pod koniec 1880 r. Całą historję tworzenia opery wyjaśnił przed kilku laty Nemo w fejetonie *Czasu*. Ja sam w miesiąc lutym b. r. zmuszony byłem w *Gazecie Narodowej* zabić do wiecipną bajeczkę, kursorąją po pismach o ówierz wiekowej pracy nad *Wallenrodem*. Ponieważ zawsze nad dowiep piękniejszą jest prawda, sądzę, że bez wyrażnej zięć woli nikt nadal nie będzie powtarzał owej legendy.

Nie wypieram się, że od lat młodzieńszych marzyłem o napisaniu *Wallenroda*, lecz marzenia pierzchy wobec rzeczywistości; ani jedna nuta nie została spożytkowaną w operze, zatem w żaden sposób nie mogę się przynależ do jubileuszowej nad nim pracy.

*Władysław Zaleski.*  
— **Komitet Towarzystwa opieki nad weteranami** wojsk polskich z r. 1831 składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Rehmanowi i jego Spółce za łaskawe ofiarowanie i pozwolenie ogrodu Krakowskiego za ulicą Karmielicką na urządzenie wielkiego koncertu i wspaniałych ogni sztucznych w środę 26go b. m. na korzyść weteranów wojsk polskich z r. 1831. Komitet Towarzystwa pelen jest nadziei, że szan. publiczność krakowska pomogą na cel szlachetny i patriotyczny i ocenając ofiarę p. Rehmana i Spółki, raczy łaskawie jak najliczniej się zgromadzić.

*Ksaw. Konopka.*

— **Odwiedziny w koloniach wakacyjnych.** Członkowie komitetu kolonii wakacyjnych pp. Dr. Domański, Dr. Kwaśnicki, Dr. Grabowski i H. M. Müller wyjechali w sobotę popołudniowym pociągami do Krzeszowic w celu osobistego przekonania się o stanie zdrowia i powodzeniu drugiej partji kolonistów. Po obejrzeniu mieszkanka kolonistów w Siedlcu, gdzie znalezione wszystkie we wzorowym porządku, wyjechali członkowie komitetu dalej do Dubia, dokąd kolonistki z Siedla, a kolonistki z Rudawy pieszo odbyły wycieczkę do urrezej pstragarni. Tutaj przyjęli okrzykami: niech żyją! i wesołemi śpiewami naprzemiennie chłopców i dziewcząt, po przywitaniu się z p. Orzechowską i pp. Polackami, uczestowali członkowie komitetu działw piernikami i winem, poczem po podwieczorku składającym się z kawy i chleba, roz-

poczęły się wspólne gry i zabawy na zielonej murawie przy stawach. Bawiono się ochoczo w kotka i myszkę, ptykę, białego człowieka, gimnastykę i t. p., w czem także brał udział sam p. Polacek. Dzieci okazywały wielką ochotę wżenia się łódka po stawie, a ponieważ nadzedł na to leniczy hr. Potockich p. Drapela, przeto wypelniając to życzenie z największą uprzejmością i gotowością, sam usiadł do łódki i w kilku partjach obwoził po stawie działw, która odwzajemniając się za tę pierwszy raz w życiu doznana niespodziankę, śpiewała na łodzi rozmaite melodyjne piosenki. Wieczorem po godzinie 7 nastąpił powrót do domu obu kolonij, które nazajutrz w niedzielę wybrały się również pieszo przez Czatkowice do Czerny i doliny Eliasza. Członkowie komitetu, jak również niektórzy rodzice, przybyli w tym dniu, przekonali się, że stan zdrowia kolonistów jest doskonały — świadczyły o tem najpełniej wesołe i uśmiechnięte pełne twarze o cerze opalonej od świeżego powietrza i słońca, niemniej zwinnie ruchy i zdrowy apetyt kolonistów. Jeżeli posłuży pogoda, nastąpi jeszcze jedna większa wycieczka w przyszłą niedzielę do Tenczyńska.

W dniu urodzin cesarskich podczas mszy św., którą odprawi w Rudawie X. prałat i dziekan Antowski, odpisują kolonistki i kolonistki na chórze różne pieśni nabożne, a po ukończeniu mszy św., hymn ludowy.

— **Druga edycja „Stieglitzówny.“** Wszyscy pamiętają namiętny krzyk i wrzawę, którą podniosły wiedeńskie pisma żydowskie po znanej interpelacyi p. Blocha w Radzie państwa na temat namowy żydówcezi Stieglitzówny do apostazji. Rezultatem tej akcyi, inscenowanej przez byłego rabina floridskiego ze stukiem i hukiem, było zupełne fiasko. Okazało się bowiem później z dochodzeń sądowych, wdrożonych na rozkaz ministerstwa, że wszystkie szczegóły, przytoczone w parlamentarnym elaboracie Blocha, były poprostu fałszem.

Owoż analogiczną sprawę rozpatrywał niedawno temu Sąd krakowski — a oto jak się rzecz miała: W dniu 2 kwietnia b. r. wniośł Henryk Morgenstern, właściciel ogrodu w Krakowie do l. 5991 skargę do Ministerstwa sprawiedliwości, w której żalił się, iż z namowy X. Franciszka Eberhardta, jezuity, córka jego Emma 17-letnia w listopadzie 1883 z domu rodzicielskiego znikła, dotąd odszukana nie została, i że w międzyczasie z protestantki została katoliczką. W podaniu tem, napisanem przez Dr. Stefana Eichhorna, nie szczędził skargę, a bardziej jeszcze koncypując to podanie wywieczek przeciw X. Eberhardtowi. Pan minister polecił prokuratorowi krakowskiemu przeprowadzić dochodzeń przeciw X. Eberhardtowi, jako według podania wskazanemu uwodzicielowi Emmy Morgenstern. Dochodzenia te pozostały bez rezultatu, lecz nadto p. prokurator krakowski Brason widział się zwinolonym wnieść akt oskarżenia pod dniem 25 czerwca 1885 tak przeciw Dr. Stefanowi Eichhornowi, koncypielowi adwokackiemu o zbrodnię oszczerstwa, jakoteż przeciw Henrykowi Morgensternowi o współwiny w tejże zbrodni. Ten akt oskarżenia został dnia 22 lipca 1885 przez Sąd wyższy w Krakowie, jednogłośnie uchylony, a akta odnośnie odstąpione Sądowi delegowanemu karnemu do ukarania ewentualnego obu powyżej wymienianych o przekroczenie obrazy honoru z §§ 487 i 488 k. k. Rozprawa przed Sądem delegowanym dotychczas rozpisana nie została, będzie ona atoli wielce interesująca.

— **Ruch kąpielowy.** W Szczawnicy było do 7 sierpnia na kuracyi 2,507, w Iwoniczu do 6 sierpnia 1,451 osób.

— **Zakopane 13 d. sierpnia. (F)** Sprostowanie p. Bolesława Lutostańskiego, zamieszczone w N. 181 *Czasu*, wymaga bardziej jeszcze sprostowania, niż korespondencya, do której się odnosi. Korespondentowi waszemu chodziło tylko o przedstawienie faktu, p. Lutostański zaś ucepił się formy, która stanu rzeczy nie zmienia. O istnieniu komitetu chodziły tylko głuche wieści po Zakopanem, cała zaś inicjatywa i wykonanie są wyłączną własnością p. Lutostańskiego. Podanie zaś przez niego listy komitetu w całości byłoby zbyt wielką skromnością ze strony inicjatora, w wypadku, gdyby wesele było się udało, skoro zaś zabawa zrobiła *fiasko*, sprostowanie p. Lutostańskiego wyjdzie się poprostu usiłowaniem zwalenia winy własnej na obce barki. Kto był na miejscu i widział, jak się owo wesele góralskie przygotowywało i odbywało, ten zdziwił się musi, widząc nazwisko autora zabawy, ukryte w cieniu nazwisk i tytułów ludzi, którzy przyjmując od p. Lutostańskiego zaproszenie

do komitetu, nie spodziewali się pewnie, że służyć będą tylko do ewentualnego zastąpienia inicjatora. Co zaś do nazwania zabawy weselem góralskiem, przynależało, że nie jest ono zupełnie trafnem, należałoby ją raczej nazwać parodją góralskiego wesela, ale w korespondencyi naszej użyliśmy tylko urzędowego tytułu, umieszczonego na plakatach.

— **Lwów 16 sierpnia.** (X) Bar. Jorkasch-Koch, wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu, powrócił z Kissingen, gdzie bawił na urlopie i objął przedwczoraj urządowanie.

Jutro przyjeździe do Lwowa, z letniej rezydencyi, X. arcybiskup S. Sembratowicz, ażeby wziąć udział w uroczystościach kościelnych, które odbędą się we wtorek z powodu rocznicy urodzin Cesarza.

po intronizacyi X. biskupa Pelesza na biskupstwie w Stanisławowie, odbędzie się tamże po raz pierwszy święcenie kapłanów obr. gr.-kat. Do tego aktu uroczystego przystąpią następujący ukończeni teologowie: Bazyl Chlebowicki, Aleksander Kapustynski, Włodzimierz Karatnicki, Jan Koczera, Jan Lewicki, Antoni Lehinowicz, Bazyl Ostrowski, Aleks. Rudnicki, Jakób Serbiński, Aleks. Sobolewski, Seweryn Strzelbicki, Grzegorz Feduk i Marek Szankowski.

Zarząd gremium chrześcijańskich kupców i przemysłowców we Lwowie rozesał już liczne zaproszenia na pierwszy zjazd tychże kupców, który odbędzie się w d. 27, 28 i 29 września r. b., przyczem oznajmia zgłaszającym się już uczestnikom, że karty wstępu, oznaki i wszelkie druki, zacznie rozysłać począwszy od 20 b. m. Ci, którzyby dotychczas nie otrzymali zaproszenia mają się zgłosić do sekretarza gremium, J. Ilnatowicza we Lwowie.

Jutro wraca do Lwowa operetka nasza, którą tak serdecznie gościł Kraków; pierwsze przedstawienie, po dłuższej przerwie, odbędzie się we wtorek.

— **Intronizacya arcybiskupa praskiego hr. Franciszka Schönborna** odbyła się d. 15 b. m. w spogób bardzo uroczysty. W Winnych Górach pod Pragą nastąpiło pierwsze powitanie przez wiceburmistrza Fjdländera, poczem kondukt udał się w otoczeniu milicyi obywatelskiej i banderyi przez bramę tryumfalną ku Pradze wśród wódt deputacyi przyległych miejscowości. Przed „Rossthor“ gdzie się rozpoczął szpalet wojskowy, powitał burmistrz praski, Dr Czerny, ogłoszony Radą miejską i burmistrzami Swichowa i Karolinenthal, arcybiskupa, jadącego w galowej karecie; przed którą dziewczęta w białej sywały kwiaty. B. mistrz miał przemowę w języku czeskim, na którą arcybiskup odpowiedział po czesku. Wśród zagrała muzyka strzelecka hymn ludowy. Wódt ogłoszł wszystkich dzwonów i strzałów z moździerzy przeciągał imponujący kondukt przez miasto. Z obu bram mostu Karola odezwały się fanfary. Przed jenerałą komenda prezentowała broń. Przed kościołem św. Mikolaja, gdzie znów dziewczęta tworzyły szpalet, oczekiwali biskupi i wszyscy duchowni i świeccy do stojnicy na nowego arcybiskupa. Po mszy tam odprawionej, puściła się dalej w ruch procesya ku katedrze św. Wita. Przy wstępie do Hradczyna zaintonowano znów hymn ludowy. W katedrze byli obecni: Namiestnik bar. Krauss, komendujący fmp. baron Filipowicz, marszałek krajowy ks. Lobkowicz, namiestnik Morawy, szlachta czeska itd. Po nabożeństwie, podczas którego arcybiskup po raz pierwszy udzielał błogosławieństwa, nastąpiło przedstawienie w pałacu arcybiskupim. Po południu był obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie wszyscy dygnitarze.

— **Francensbad 13 sierpnia.** W pierwszych dniach sierpnia nadpłynęła tu poważna liczba osób z Polski. Gdzie się obrócić, wszędzie słychać dźwięk rodzinnej mowy. Są tu rodziny z Litwy i Podola, bawi od kilku tygodni ks. Helena Sanguszkówna, pp. Gruszewscy z Litwy, pp. Zakrzewscy z Królestwa, była z Galicyi panna Rylska, która wraz z p. Esterą Hentschel urządziła składkę pomiędzy gośćmi na rzecz dotkniętych powodzią Galicyan. Był p. Ignacy Lyskowski, poseł, który w chwili jego wyjazdu odprowadziło grono rodaków. Najmniej jest tu osób z Poznańskiego, najwięcej z Galicyi. Niemcy umięją ze wszystkiego korzystać, co przyniesie może pożytek. Gdzie gail, lassek lub widok na góry, urządzają kawiarnie. Tam panie siedzą z robotką w ręk lub dziennikiem, przynoszącym najczęściej wiadomość o nowym ucisku narodowości naszej i języka. Towarzystwo polskie wszędzie się dopomina o swoje dzienniki. Figuruje tu między innymi najpierwszy *Czas*. Widać go i na stołiku najdawniejszego z lekarzy Polaków p. Przędzieckiego, w czytelni i w kapielni „zur Stadt Eger.“ W czytelni znajdują się prócz *Czasu*, *Bluszc*, *Gazeta Narodowa*, *Kurier Warszawski* i poznański

dzienniki. Ze zdziwieniem zauważyłem, że dzienniki polskie dopiero drugiego dnia przychodzą do „Café Park“, gdzie tyle uczęszcza Polaków. Bierze je właściciel z kapielni „zur Stadt Eger“, czego pewnie z drugimi dziennikami nie robią. Na „Kaiserstrasse“ są na kilku domach wmurowane pamiątkowe tablice pobytu wielkich mężów. Jedna mówi, iż tu mieszkał Götthe w latach 1808 i 1812. Druga przypomina pobyt Beethovena w r. 1811. Trzecia, iż tu mieszkał w r. 1808 Herder. W d. 7 b. r. przybył tu p. Giers wraz z całą rodziną składającą się z 7 osób. Do stojnik ten zaważwał rady lekarskiej p. Przędzieckiego. Zdala od trosk polityki przepędził tu p. Giers 6 tygodni, prócz kilku dni przerwy. Mówią tu głośnie, jako o rzeczy pewnej, o przybyciu ks. Bismarka. Czy to tylko pogłoska? Trudno odpowiedzieć — trudniej orzec — p. Giers oddany kuracyi. Wczoraj d. 12 b. m. urządzono tu serenadę z „Kurkapelle“ i korowod z pochodniami na cześć Arcyksiężnej Izabelli, dobrze znanej całemu Krakowu.

— **Z Paryża** dochodzi nas bardzo smutna wiadomość o przedwczesnym zgonie Adama Rzażewskiego, który zakończył życie w d. 11 b. m. Zmarły liczył zaledwo lat 40 i dał się w całej pełni poznać jako jeden z najzdolniejszych literatów nowoczesnych. Pisał on pod pseudonimem Aśr liczne powieści, z których dwie *Pierwszy Romantyk* i *Ostatni Krzyżowcy* zamieścił *Przegląd Polski*, a nadto przysłał korespondencye z Paryża i artykuły literackie do kilku dzienników.

— **Przyszły stan powietrza.** Według kombinacyi z doniesień nadeszłych do centralnego biura meteorologicznego w Wiedniu, oczekiwać można całkowitego wypogodzenia się przy lekkim wietrze północnym, chłodnych noccy i mgiei porannych.

**Wystawa nieustająca** Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent, w dnio powszednie 30 centów.

**Muzeum Narodowe** (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem po niedziadkach, za opłatą wejścia 20 cent, w dzień zwykły w niedzielę i święta po 10 cent. od osoby.

**Groby królewskie** i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzane można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedzielę i święta o godzinie „12.

**Groby zasłużonych** (w krypcie na Skale), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

**Muzeum Techniczne-Przemysłowe** w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej. — Wstęp 20 ct. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatny.

**Gabinet Archeologiczny** Uniwersytetu Jagielloń. (*Collegium majus*) zwiedzane można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich bezpłatnie.

**Muzeum XX. Czarotoryskich** otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dni nie przypadają święta.

**Salon artystyczny** Błasiana w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

— D. 14go, 15go i 16go sierpnia przeważnie pochmurno, d. 14go przed południem drobny deszcz; term. d. 14go od 13-6 doszedł do 22-4, d. 15go od 10-4 do 19-3, d. 16go od 9-0 do 17-8 C. Barometr d. 14go się podnosił, przez dni 15 i 16 opadał i wciąż opada; o godzinie 7ej rano d. 17go stan jego był 744-0 millim, term. 11-7 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 18go sierpnia: s. Heleny ces. Szwedzkiej m.

## Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

**Teatr.** Trzy ostatnie przedstawienia Opery Lwowskiej w naszym teatrze, to jakgdyby zestawienie umyślnie, dla wyudatnienia kontrastu, próbki zapytowań się polskiego społeczeństwa, w rozmaitych epokach jego życia, na zadanie sceny i posłanni tego sztuki — z poglądami na też rzeczy Frscu.ów. Aby zaś zrozumieć, jak rażące i zaiste nie na naszą niekorzyść, wynika zjad przeciwieństwo — dość jest wymienić same tylko nazwy sztuk, które się znalazły w tem wypadkowym zestawieniu, dość jest powiedzieć, że w trzech następujących po sobie dniach odegrano: *Piękną Helenę* Offenbacha, *Halkę* Moniuszki — i starą naszą operę *Krakowiancy z Górala*.

*Piękna Helena* — to cyniczna parodia tego, co cały świat cywilizowany przywykł szanować jako pierwówór arcycielń pocyi. *Halka*, to najpodsobniejsz wytwór polskiej muzyki w pełni jej

## CESARZ ALEKSANDER W PUŁAWACH.

(7)

(Ciąg dalszy).

Plany księcia Adama, jako ministra spraw zagranicznych państwa rosyjskiego, lubo brak jest do dzisiaj dokumentów dyplomatycznych, których publikacya mogłaby je wyjaśnić w całej rozciągłości i wszystkich szczegółach, dadzą się jednak na podstawie późniejszych korespondencyi między Cesarzem Aleksandrem a Czartoryskim i innych świadectw, określić w głównych punktach, jak następuje:

1) Koalicya europejska przeciw Napoleonowi.

2) Ogłoszenie Królestwa Polskiego w unii personalnej z Rosyą.

Czartoryski rozumiał i przewidywał, że ta generacya we Francyi, która w epoce terrorizmu dokonała tyle zniszczeń, pchnięta do podbojów, ujęta w rygor wojskowy, z geniuszem na czele i nadzieją sławy i zdobyczy, tę samą okaze siłę na zewnątrz, przejdzie świat i rozbię cały porządek europejski. Napoleon miał już na swych stopach cały półwysep włoski, runęły trony książąt i Papieża, zmierzysł się z Austryą, której znów zagroził w jej rdzennych dzielnicach.

Jako minister monarchy, który marzył o wielkich czynach i państwa tak olbrzymiego znaczenia, jak Rosya — ks. Adam wskazywał Aleksandrowi, że jedyną polityką w wielkim stylu, godną takiego mocarza, to wzbudzić w Europie poczucie solidarności i prawa międzynarodowego, stanąć na czele koalicji, ale podjąć ją w imię wyższych, moralnych zasad. Aby obalić kolosa, nie wystarczy przemierze okolicznościowe, postrachem tylko wywołane, nie wystarczy sama militarna sprzymierzonych siła, trzeba przeciwstawić polityce podboju, zasady sprawiedliwości i prawa.

Z tym sztaendarem w ręk pragnął on prowadzić Aleksandra przez Europę, jako wybacw ludów i restauratora tronów, przeciw Napoleonowi, gwałcieliowi praw dynastycznych i niepodległości narodów.

Wskazywał on, że kluczem sytnacyi, pierwszym

szacem, który zdobyć trzeba wczesnie w tej walce zasad i idei, jest Polska. Trzeba więc przedewszystkiem uprzedzić inicjatywę Napoleona, który już kwestyę polską wyzyskiwał w legionach i ogłosił restytucyę Królestwa Polskiego.

Czy myśł ta konsekwentnie od powrotu księcia Adama z Sycylii rozwijana, a jako program od trzech lat przez nowego ministra stawiana, była tylko wyrazem jego uczuć patriotycznych, szlachetną mrzonką, niemającą warunków polityki realnej? Urojeniem i niemożnością wydaje się dziś myśł, aby Rosya miała się stać palladium międzynarodowego prawa, porządku, wolności, i aby ona wprowadzała w politykę świata sprawiedliwość historyczną i przepisy Ewangelii...

...Lecz była to chwila samych nadzwyczajności i nieprawdopodobieństw. Straszny fenomenem dziejowym była najpierw rewolucya francuska, która się oparła wszystkim mocarzom, obalila wszystkie podstawy dziejowego i społecznego porządku, a z której nieumierającym duchem wywrotu, posiewem nowych idei, głębiej się był powrotem każdy maż stanu, co, lęknąc do przyczyn moralnych chciał sięgnąć. Fenomenem niemniej nadzwyczajnym było wyniesienie Napoleona i jego światowładna potęga. Czyliż wreszcie cześć nadspodziewanem nie był także ten fakt, że ster państwa carów, w lat kilka po ostatnim rozbirozie, oddano w ręce jednego z zakładników pokonanego narodu?

Wówczas na samym początku stulecia, na przełomie dwóch tak różnych epok historyi, gdy na dwóch krańcach Europy stało naprzeciw siebie dwóch Cesarzów do wielkiego dziejowego pojedynku, dalczegóż, kiedy Napoleon podbił narody i wyrwacał trony, Aleksander nie miał wyzwać użarzmionych ludów, a wywróconych dźwigać tronów? Kto wie, czy idąc w imię tych zasad i z takim sztaendarem nie byłby porwał za sobą ludów, a zaczynając od Polski, coby w nim witala zbawę, nie byłby spieszniej powalił geniusza, który budził już nieufność i znudzenie, a działał tylko dla własnej wielkości, bez żadnej wyższej idei i szlachetniejszego celu. Było to więc piękne, choć śmiałe marzenie Czartoryskiego, ale wobec doniosłości chwili, nie tylko marzenie Polaka i chrześciana, lecz godne wielkiego męża stanu.

Czy Czartoryski sprzeniewierzał się w tych planach interesom Rosyi, czy zdradzał jej sprawę — jak to historycy rosyjscy jednoogłośnie twierdzą? Charakteru Polaka na jedną chwilę się nie wyparł i otwarcie wyznał, że dąży do przywrócenia Polski, tak niedawno przemocą obalonej, ale pragnął, aby Polska uzyskała swój byt za sprawą Rosyi i w dynastycznem z nią połączeniu.

Był on wierny swemu monarsze, gdy do korony carów chciał przyłączyć koronę polską, która w epoce rozbiorów pocięła się na ziemię i nie została przez nikogo podjęta. Według idei monarchicznych i prawa międzynarodowego tak srodsze pogwałcone, korona ta przepaść nie powinna, a kotokółkiwy ją podniósł z ziemi, mógł z niej stworzyć niebezpieczne godło dla państwa rosyjskiego. Terytoryalnie plan Czartoryskiego rozszerzał posiadłości Aleksandra po za granicę, jakie mi zadowolnili się Katarzyna, a jeśli związek tu miał zostać tylko osobistą unią personalną — to przecież dzieło Austrii wskazywało, że na tej podstawie może się ugruntować potęga zbiorowa. — Spór etnograficzno-szczepowy o kraje litewsko-ruskie rozpoczął się o wiele później. Wówczas były one dla Rosyi świeżą zdobyczą na Polsec, a ich ustąpienie na rzecz nowej formacyi wynagradzała sownie owa sekundogenitura domu rosyjskiego w odbudowanym Królestwie Polskiem, zwłaszcza gdy Mazowsze z Warszawą i Wielkopolską z Poznaniem od Prus, a obie Galicje od Austrii oddzielone — weszłyby w związek na *pacach* oparty z imperium rosyjskiem. Gdy dźiesięć lat później z posiewu tej myśli Czartoryskiego powstało Królestwo kongresowe o szczepnych granicach, Rosya dziś jeszcze pamiętać winna, że tej polityce rekonstrukcyi, a nie podboju zawdzięcza ostatnią w środkowej Europie aneksyję, lubo przyjętą z warunkami dualizmu prawnokonstytucyjnego, które następnie zostały pogwałcone.

Niezmierne ze wszech stron piętrzyły się trudności i przeszkody przeprowadzenia tego planu. Były one podwójnej natury: wewnętrzne od ludzi i stronnictw w Rosyi, zawiistnych wpływów Czartoryskiego i zewnętrzne od dyplomacyi pruskiej.

Książę Adam żadał spiesznego działania, mówił on Cesarzowi, jak to wspomina później w swych listach do Aleksandra: „że jeden tylko Napoleon

pojmuję, czem jest czas w działaniu wojennem i dyplomatycznem, i dlatego, najuchwalsze pomysły odrazu w czyn przemienia, podbija świat.“

Tymczasem na przygotowaniach wyprawy w odsiecz Austrii zeszło kilka miesięcy, a kilka tygodni strawiono znów bez powodu na naradach w Puławach.

Czartoryski domagał się mobilizacyi całej armii, nowego poboru i powołania pułków z głębi Rosyi, chciał wystąpić z potęgą przynajmniej 300.000. Rozporządzenia wydane sparalizował jenerał Wiasniński, który obowiązkami ministra wojny. Naczelne dowództwo nie było oddane Kutnowowi, za czem Czartoryski przemawiał, ale rozdzielone między jenerałów, którzy mieli stanowić radę przybożną, a sam Cesarz miał dowodzić, wbrew przestrogom księcia Adama.

Gorsze jeszcze zawady stawała partya starożyjska z czasów Katarzyny w kwestjach dyplomatycznych. Wyszuli oni ciągle projekta kwestyi wschodniej, wskazywali łatwą zdobycę Mołdawii i Wołoszczyzny, aby odwieść Cara od planów koalicji w obronie Austrii, a zwłaszcza ogłoszenia Polski niepodległej.

W układach dyplomatycznych z obcemi gabinetami Czartoryski przeprowadził porozumienie z Austryą. Znalazł on tu zregnego i powolnego wykonawcę swych myśli w ambasadorze rosyjskim Razumowskim. Cesarz Franciszek czekał ratunku od Rosyi, i z poświętem wysłał Stadiona do Puław, a nie ulega wątpliwości, że z tej strony nie było żadnych przeszkód do aktu ogłoszenia Aleksandra królem polskim. O ile kwestya Galicyi na teraz wchodziła w grę, nie mamy na to wskazówek.

Najtrudniejszy orzech do zgryzienia, to były układy z Berlinem.

Czartoryski domagał się energicznego







**Helena Jelska,**

uczennica Rubinstein, daje lekcje muzyki i siebie w domu i w zakładach wychowawczych. Karmelicka Nr. 43. (2119-1-10)

**Rok szkolny 1885/6**

w Krakowskiej Szkole Handlowej rozpoczyna się z dniem 1 września.

Zapisy przyjmuje, udziela wszelkich informacji dyrektor szkoły w domu pod Nr. 16, przy ulicy Siennej codziennie od godz. 2ej do 4ej popołudniu, począwszy od dnia 27 sierpnia b. r. (2085-1-3)

Kroebl, dyrektor.

**Osoba** zamieszkała w Krakowie, z synem uczęszczającym do gimnazjum, może wygodnie pomieścić jeszcze u siebie **dwóch lub trzech uczniów.**

Blizsza wiadomość u wiceseniora bursy akademickiej. (2117-1-2)

**Konstanty Jelski**

przyjmuje uczniów gimnazjalnych na mieszkanie. Dobry dozór, stały korepetytor, rozmowa francuska i niemiecka. — Ulica Karmelicka Nr. 43. (2120-1-10)

**Ważne dla PP. Studentów!**

W domu prywatnym znalazł może czterech PP. Studentów wygodne, porządne pomieszczenie z całkowitym utrzymaniem. Ulica Kanonicza Nr. 16, I. piętro, od godziny 10ej do 3ej, gdzie osobiste osoby interesowane zgłaszać się mogą. (2118-1-3)

**Do pensjonatu wychowawczo-naukowego męskiego**

zostającego pod kierunkiem

**Władysława Kudasiewicza** w Krakowie,

przyjmuje się uczniów do szkół publicznych uczęszczających i kształcących się prywatnie. (2084-1-8)

Kraków, ulica Franciszkańska,

dom OO. Franciszkanów pod Nr. 4, drugi podwórzec, I. piętro.

**Wylączny skład** moich wyrobów znanych od lat wielu z swej doskonałości

**Masy** do zapuszczania podług w 5ciu kolorach, Krochmalu brylantowego (sztywnik), utrzymuje jak zawsze

**Stanisław Feintuch** w Krakowie,

o czem Szan. Publiczność mam zaszczyt zawiadomić (2087-1-3)

O. T. WINCKLER.

Utracona siłę męską,

ostrożnie

tudzież wszelkie następne choroby wyznaczone, samogwałtu, tajne grzechy młodzieńcze i rozstrojenie nerwów i t. d. leczą trwale za poręczeniem słynne w świecie starszego lekarza sztabowego Dra Müllera Miraculo preparaty. Cena z dokładnym opisem 3r. 310, pocztą o 25 ct. więcej.

Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera Miraculo wstrzykiwanie

i pigułka leczy bezbłędnie i bez bólu każde upływy ruki moczowej, białe upływy w kilku dniach, także w zastarzałych wypadkach, gdzie niepomoczą żaden środek, grunow. i bez zrych następstw. Cena 3r. 160, pocztą o 25 ct. więcej. (1907-1-7)

Sprawdzać można jedynie u St. Georgs - Apotheke Max Schneid, Wien, V., Wimmergasse 93, dokąd wszelkie zamówienia adresować należy. — Skład w KRAKOWIE w aptece E. Stockmara.

**Kto ryzykuje, wygrywa!**

Zakupiliśmy cały zapas słynnej fabryki kości i der na konie za połowę zwykłej ceny i dlatego sprzedajemy jak długo zapas starczy tylko **za 1/2 z r. 1-75** wielką, grubą, szeroką, bardzo trwałą

**derę na konia.**

Te dery są 190 cm. długie i 130 cm. szerokie, z kolorowymi bordurami, grube jak derka, dlatego trzymają się trwale. Również są do nabycia **KOLDRY SEDWANE** w pysznych kolorach, czerwone, niebieskie, zielone, pomarańczowe itp. w paki, sztuka po 3 z r. 25 ct., para 6 z r. Na dowód doskonałości i taniości naszych der na konie przejrzyć można w naszych biurach podziękowania i następne zamówienia kompetentnych osób, z których niektóre wymieniamy.

**BYCZKOWICE**, 4 marca 1885. Szanowny Panie! Upraszam o przysłanie koleją z zabezpieczoną dostawą za zaliczką, jak poprzednio jeszcze 40 der. Adres: Zofia Cieleska w Byczkowcach, stacja Kalinowszczyzna przez Lwów.

Najświetniejszym dowodem dobroci naszego rzeczywiście doskonałego towaru jest nadeszła z H. mburga telegraficzna potwierdzenie zamówienie w świecie słynnego dyrektora cyrku Renza:

**DEPESZA**. Szan. Biuro rozsyłkowe. Proszę mi przysłać natychmiast jeszcze 100 der. jak poprzednio dostarczone 112. Hager, cyrk Renza, w Hamburgu.

Kto zatem za tanie pieniądze chce mieć rzeczywiście dobrą i trwałą derę, niechaj się uda z zaufaniem do protok. w sądzie handl. firmy **Universitäts-Versand-Bureau w Wiedniu, Ofitakring, Rothenthurmstrasse Nr. 140a**, filia: stadt, Ofitakring, Rothenthurmstrasse 5, naprzeciw arcybisk. pałacu. Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką. Nieodpowiedni towar przyjmujemy napowrót. Z innej strony po 1 z r. 55 ct. ogłaszane dery dostarczamy po 1 z r. 20 ct. (2082-1-6)

Członkami Drukarni „Czasu.”

**Kurs nauk**

w Zakładzie wychowawczo-naukowym PP. Prezentek, posiadającym atrybucję szkół publicznych, rozpoczyna się z dniem 1ym września b. r. Wpisy zaś uczennice do Zakładu od dnia 27 sierpnia. (2121-1-3)

**Józefa Walligórska,**

przełożona Zgromadzenia w klasztorze św. Jana.

**Do Szanow. Czytelników „Czasu”.**

Z powodu nadzwyczajnych stosunków wywozowych do Rosji i na Wschód — zmuszony jestem sprzedać za bezcen olbrzymi swój skład

**der na konie,**

małych 185 cm. długości, 115 cm. szerokości, z materii szczególnie trwałej, gęsto tkanej a przymtem miękkiej i węższej, dlatego nadającej się do jazdy na kolidry i koce kąpielowe. Rozsyłam więc

1 sztukę za 1 z r. 55 ct.

za zaliczką.

**Dery fiakerskie**

tło jasnozielone, z czerwona i czarna bordura, 80 cm. długie, 115 cm. szerokie, sztuka 2-50, o ile zapas starczy.

Nieodpowiedni towar przyjmujemy napowrót bez trudności. Listy przyjmuję

**Orient-Export-Bureau C. 2, Wien, Favoriten.**

**Świadek.** Proszę mi przysłać odwrotną pocztą 24 sztuk Pańskich der, z których jestem wielce zadowolony. Przesyłka w skrzynce. Dery są rzeczywiście piękne i praktyczne, i wszędzie się podobają. (2083-1-6)

J. Romanowski,

stacja kolejowa Kolomyja.

**PROFESOROWIE**

najstojniejsi, jak: prof. Dr. Vogl, prof. Dr. Nothnagel, prof. Dr. Rossbach, prof. Dr. Wertheim, prof. Dr. Schöff, prof. Dr. Weber, prof. Dr. Huscman, prof. Dr. Burdach, prof. Dr. Richter, wychowują w dziedzinach swych uzyskane zadowalające skutki przez użycie **natrysku karbonu**.

i kapieli, które nawet w wypadkach chorób, gdzie najrozmaitsze środki były bez skutku i wszelkiemu innemu opatrzeniu opór stawiały, zupełnie **wyleczenie** działały, mianowicie w nierozłącznym ożyczeniu mieszczyzny, niepłodności, białych upławach; następnie w nowotworach, uporczywych gośćcowych i reumatycznych dolegliwościach, porażeniach, postrzałach, ośpieniach pęcherza, poceniu nóg, przewlekłych wyrzutach skórnych, wrzodach, w osłabionej i zniszczonej sile męskiej, nawet tam, gdzie stracono wszelką nadzieję. Cudowne dzieło anie acid. **natrysku karbonowego** polega na całkowitem naturalnym podstawię; odświeża i wzmacnia organa i zmusza je do pierwotnej normalnej czynności. Leczenie może wykonać każdy łatwo, przyjemnie i bez zwrócenia czyjej uwagi za pomocą o. k. wyt. uprzywilejowanego

**karbonowego przyrządu natryskowego**

**J. R. Buxbauma**

w Wiedniu II, Czerningasse Nr. 4. Dostawa kompletna z przynależnościami i opisem użycia; cena stosownie do choroby od 4 do 14 z r. Najtańsze dyskretyczne zapewnienie. Opis choroby celem oznaczenia przyrządu przez ordynariusza pożądanym. Prospekt darmo. (2081-1-12)

**Bittner's**

**Kiefernadel-Bad-Extract**

do natychmiast. przyrządzenia naturalnej leczniczej igliwowej kapieli na reumatyzm gościec i cierpienia płuc. Cena flaszeczki 40 ct., 12 flasz 4 z r. Do nabycia u **J. Bittnera** w Krakowie w Konst. Wiszniewskiego aptek., tudzież w wielu innych aptekach monarchii. Na wielką wannę wystarcza pełna flaszeczka, na stołek kąpielowy pół flaszeczki. (1125-1-14)

Jako niezrównany radykalny środek przeciw **grzybowi domowemu** za poręczeniem jako jedyny wybrany środek powlekający wszelkie drzewo przeciw gnicia, wilgoci, stoczeniu od robaków, tworzenia pleśni, polecamy nasz od 10 lat zbadany i wyłącznie uznany o. k. uprzyw. i kilkakrotnie odznaczony

**Dr. H. Zereuera Antimerulion** przed tego nasze bezpieczne od ognia, publicznie wypróbowane powłoki kolorowe z wodnego szkła, papę dachową, nieprzemakalne nakrycia.

**Hoyer & Kuhn, chem. fabryka** w Wiedniu, X. Bez. (1044-15-18)

Skład w Krakowie ma p. Fr. Lenert.

**Czokolada SOCIÉTÉ FRANÇAISE**

w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15.

Uznany wybrany wyrób.

**Najlep. rozpuszczalny proszek kakaowy pozbawiony tłuszczu w puszkach blaszanych** po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach kornych w Krakowie. (768-117-120)

**Pracownia kamieniarska FABIANA HOCHSTIMA**

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy, zaopatrzona jest w **NAGROBK** z najtrwalszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 z r. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty architektoniczne z piaskowca lub wapienia własnych łomów i na posadzki różnobarwne marmurowe lub marmorkowe ogniotrwałe. Ceny znacznie zniżone. (1522-37-40)

**Handel komisowy chmielu****Karol Wolf**

w WIEDNIU,

H. Franzensbrückenstr. 3, (Saaz) w Czechach,

poleca się do komisowego zakupu i sprzedaży wszelkich gatunków chmielu po najprzystępniejszych warunkach. (2004-3-10)

**J. IHNATOWICZ**

MAGISTER FARMACJI I CHEMIK SĄDOWY

niezawodne i wypróbowane środki owadogubne, wyszczególnione na wystawach krajowych i zagranicznych 5ciu medalami zastugi, mianowicie:

**Fenilin**, znakomity środek na wyszczególnienie molów. — Flakon 60 centów. — Rozpylacz 1 z r. 40 cent.

**Mikoton**, niezawodna trucizna na pluskwy. — Flakon kosztuje 50 cent. — Pędzelek 10 cent.

**Papier ochraniający od molów** sztuka 3 cent.

**GRYŁON**, środek radykalnie wypijający szwaby i stonogi. — Flakon 60 centów.

**Proszek perski**, prawdziwy, na pszczy i różne do kuczkliwe owady. — Flaszeczka 50 i 20 ct. — Pakiet 5 i 10 cent. — Kilo 3 z r.

**Maszynka** do rozproszenia Gryłonu i perskiego proszku 60 cent.

**PAPIERKI NA MUCHY**, sztuka 3 cent.

**Ziółka antymolowe**. Pudełko wystarczające na jedno futro, kosztuje 30 cent.

**Fabryka i sprzedaż hurtowna** we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Filie: w Krakowie, Sukienice Nr. 20, i Czerniowce, Rynek, Nr. 1.

Sklepy własne we Lwowie przy placu Maryackim, w hotelu Europejskim, i przy ulicy Halickiej, róg Wałowej. (1524-21-)

**Wyroby poręczone prawdziwe Wyroby paryskie i nieszkodliwe paryskie**

kaukukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po 1, 2, 3, 4, 5 z r., suspensory po 2 z r. i 3 z r., tudzież wszelkie szczególności gumowe rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rewersem

**PIERRE MOUNIER,**

**SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH** w Wiedniu, I. Freyung 2 w Bazarze bankowym.

NB. Przestrzega się przed anonsami pewnych handlarzy towarów galanteryjnych, które kłamią, niegrzecznie, że mają w Paryżu własne fabryki. (1982-6-8)

**Karol Kuhn i Sp. w Wiedniu**

mają zaszczyt polecić najuprzejmiej swe wyroby

**pióra stalowe do pisania i rączki.**

Znany doskonały gatunek, bardzo obfity wybór na każdy cel po różnych cenach, ciągle pomnażany nowymi gatunkami.

**Dostać można we wszystkich handlach materiałów pisemnych.** (1799-16-24)

**Budapes-LOS** wystawy 1 z r. cena 1 z r.

**4000** wygr.

**100.000** zł. wygrana

**20.000** zł. wygrana

**10.000** zł. wygrana

**11 los. 10 z r.**

Adminstracja wystawy loter. Budapesce Ulica Andrassy 43.

**SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI Hunyadi János**

zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa**, tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak Bamberger, Moleschott, Virchow, Soanconi, Fauvel, Botkin, Zdekauer, Kosinski, Chatubinski, Szokalski, Warschauer, Hirsch, Nussbaum, Schulze, Wanderlich, Friedreich, Spiegelberg itd., zasługuje słusznie być poleconym jako (819-19-25)

**najlepszy i najsukuteczniejszy z wszystkich źródeł gorzkich.**

Należy żądać zawsze wyraźnie

„Saxlehnera naturalną wodę gorzką”.

Składy są we wszystkich handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach. Właściciel: **Andrzej Saxlehner** w Budapeszcie.

**Mädchen-Pensionat.**

8-klassige höhere Töchtterschule mit Kindergarten.

Unterrichtssprache deutsch, Conversation französisch und englisch. Polnische Sprache ebenso gründlich wie an andern Anstalten. — Pensionspreis fix 300 fl. 8. W. — Kurs vom 1. September. (2072-3-8)

**Ludmilla Tschapka,** Schulvorsteherin, Domherrngasse Nr. 9.

Koncessyonow. przez c. k. Namiestnictwo

**Biuro Strzeżeń Sług Maryi Mikulskiej**

w Krakowie, ul. Gołębia Nr. 16,

dostarcza każdego czasu, tak w mieście, jakoteż na prowincji: Bony Polki, Niemki i Francuzki, Panny służące, Rządów dóbr, Ekonomów, Ogródników, Kucharzy, Lokaj, Gospodynie, Kucharki Pkojowe, oraz innych fachowych ludzi. Na listy opłacone, z dołączoną marką pocztową, odpowiadają odwrotna. (2059-2-3)

**C. k. Urząd pocztowy w Żmigrodzie**

poszukuje ekspedytora. Blizszych objaśnień udzieli tenże urząd. (2054-3-3)

**Drukarnia, Litografia i Introligatornia**

jak najlepiej urządzona, w wielkiem mieście fabrycznem Galicyi zachodniej, jest **DO SPRZEDANIA**. — Łaskawe oferty pod lit. F. S. uprasza się adresować do Biura ogłoszeń pp. **Rajchmanna i Fendlera** w Warszawie, Senatorska 18. (1955-9-10)

**Handel mieszaný**

od lat 9-ciu w **Sędziszowie** istniejący i rentujący się bardzo dobrze, jest z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. — Blizszych objaśnień udzieli **J. Janowski** w Sędziszowie. (2068-2-3)

**Vöslauskie wino grona kuracyjne**

rozsyłamy w 5 kilo koszykach pocztowych z poręczeniem wagi za nadesłaniem należytości lub za zaliczką opłatnie za 2 r. 60 ct. (1936-8-10)

**Kübler & Pientok**

w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 33.

**VICHY**

Adminstracja: w Paryżu, 8, Boulevard Montmartre.

**PASTYLKI DO TRAWIENIA** wytworzone u źródła ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

**SOLE VICHY DO KAPIELI**. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:

„Kompanii Wód Vichy”

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Ryńku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [703-12-22]

**L'Urbaine.**

Paryskie Towarzystwo askuracyjne należyce, autoryzowane dekretami rządu francuskiego z d. 12 października 1857 i 1 kwietnia 1865 r.

Kapitał towarzystwa . . . . . frnk. 12.000.000 na rachunek tegoż zapłacono w gotówce . . . . . 5.125.000

ogólny fundusz gwarancyjny z dniem 31 grudnia 1883 r. . . . . 38.786.335

ogólna suma nowych zawartych ubezpieczeń w roku 1883 r. . . . . 39.074.740 i 103.803 renty

ogólna suma ubezpieczeń z d. 31 grudnia 1883 . . . . . 165.527.612 i 703.681 renty

Do Austrii dopuszczono dekretem c. k. ministerstwa dla spraw wewnętrznych z dnia 15 stycznia 1884 r. l. 11093. Podług treści koncesyj złożyło Towarzystwo **L'Urbaine** kaucję w wysokości **103.000 z r. a. w. w 4% reńcie złotej** na zabezpieczenie interesów w Austrii zawartych, również składa się fundusz rezerwowo dla tychże interesów do depozytu rządowego. Klienci towarzystwa **L'Urbaine** pobierają część zysku na nich przypada już w pierwszym roku ubezpieczenia. (848-8-15)

Blizsza wiadomość udziela na każde zapytanie franco i przyjmuje oferty na następują:

**Dyrekcja dla Austrii w Wiedniu, I., Wipplingerstrasse 10** (E. ke Stoss im Himmel).

**B. W. BÄCHER,**

generálny pełnomocnik.

**Reprezentacya w Galicyi**

**J. H. Löwenburg** we Lwowie.

**C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych. WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY**

ważnego od 1go czerwca 1885 r.

**Odjazd z Podgórz**

8:30 rano do Skawiny-Oświęcim, 11:25 przedpołudn. do Skawiny, Suchy, Żywca-Zablocia, Zwardonia,

3:31 popołudniu do Skawiny-Oświęcim, 6:40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

**Odjazd z Oświęcim**

8:18 rano do Skawiny, Podgórz, Suchy, Zwardonia, 3:08 popołudn. do Skawiny, Podgórz, Suchy, Nowego Sącza, Zagórz.

**Odjazd z Tarnowa**

2:34 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Zagórz, Nowego Sącza, Orlowa, 5:17 rano pociąg mieszaný do Grybowa, Nowego Sącza, Orlowa, Zwardonia,

1:40 popołudn. pociąg osobowy do Grybowa, Zagórz, Nowego Sącza, Orlowa.

Na liczne zapytania zawiadamiam, iż OGŁOSZENIA do

**„ANANAS A”**

kalendacza humorystycznego na r. 1886, przyjmuję sam w mojej księgarni, bez odnoszenia się do kolporterów.

Pierwszy rocznik „Ananasa” na rok 1885 rozszedł się w dwóch wydaniach, w ilosci 7000 egzemplarzy. Nakład na rok 1886 wyniesie 12.000 egzemplarzy i sprzedawany będzie nie tylko w Galicyi i W. S. Pozn., ale i w **Królestwie Polskiem.**

Oprócz ogłoszonego konkursu na najl. prace humorystyczne, Redakcyja postarała się o utworzenie najlepszych humorystów i rysunków najdzielniejszych mistrzów ołówka.

Ogłoszenia przyjmuję w mojej księgarni do 20 sierpnia. Cena za całą wielką stronice 25 z r., za pół stronice 15 z r., za ćwierć stronice 8 z r., p. oż tego bezpłatna reklama w innym dziale kalendacza. (2103-2-3)

**K. Bartoszewicz,** księgarnia w Krakowie, hotel Saski.

**Mr. H. Dziewicki**

recevra chez lui (11, ulica Gertrudy), à partir du 1r Septembre, quelques jeunes étudiants. Prix très modérés. Surveillance exacte. Langues anglaise, française, allemande. N. B. On est prié de communiquer tout de suite. (2032-6-6)